

ZOFIA KLĘPKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Żydzi lubelscy, ludność żydowska po II wojnie światowej, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Żydzi w Lublinie po II wojnie światowej

Po wojnie nikogo, żadnego [znajomego] Żyda nie spotkałam. Spotykałam Żydów, bo mieszkała Żydówka u mojej siostry. Ale moich znajomych Żydów z getta i z tej mojej dzielnicy nigdy nie spotkałam. Podobno ta Sara [Fuks] zginęła na Majdanku, bo mówiła jedna z koleżanek, [która] na Grodzkiej mieszkała, że widziała ją w kolumnie, jak do samochodu wsiadali, wywozili ich do obozu.

[U siostry po wojnie] mieszkała [Żydówka], Maryśka Feldman, ale ona się inaczej nazywała [wcześniej], Perelmutter czy jak. Była w UB, a więc z bronią chodziła, taka mała Żydóweczka i tak się rządziła. Ale była niegłupia, bo ładnie się wyrażała. [Jej] szwagier był ministrem hutnictwa czy czegoś. Pomyślałam: „Teraz Żydzi wzięli rządy”. Rozmawiała z nami, nawet była sympatyczna Żydówka, ale [już był inny stosunek niż] przedwojennych Żydów, bo się Żydzi zmienili. Oni na tym uchodźstwie nasłuchali się o Stalinie czy innych przywódcach, że to coś takiego cudownego, pięknego ta komuna. I oni się pozmieniali, już nie byli tacy Żydzi przedwojenni potulni, nie, oni byli tacy butni, można było oberwać od takiego Żyda, lepiej było nie zaczepiać. Ja od Żydów później raczej z daleka [się trzymałam]. Ta Maryśka, co mieszkała [u siostry], jak przyszłam, siedziałam w kuchni, ona gotowała sobie jakieś kolacje, to trochę z nią rozmawiałam. O wszystkim i o niczym taka rozmowa. Ale nic się nie przyznawała. Podobna była do Żydówki, Żydówki można było poznać.

Data i miejsce nagrania	2011-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"